

Sygn. akt *III Ca 1229/19*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2020 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) *Banku Spółki Akcyjnej we W.*

przeciwko *Z. K.*

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z 14 maja 2019 roku, sygn. akt I C 865/18

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od powódki na rzecz pozwanej 553,50 zł (pięćset pięćdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.***

SSO Marcin Rak

Sygn. akt *III Ca 1229/19*

## UZASADNIENIE

Postępowanie toczyło się w trybie uproszczonym, a sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 505<sup>13</sup>§2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji ograniczone jest do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wskazać zatem trzeba, że powództwo dotyczyło żądania zapłaty przez pozwaną na rzecz powodowego banku kwoty 5.555,67 zł z bliżej określonymi odsetkami i kosztami sporu. Wyrokiem z 14 maja 2019 roku Sąd Rejonowy uwzględnił to żądanie do kwoty 3.400,74 zł z bliżej określonymi odsetkami (pkt 1) oraz kwoty 88,51 zł (pkt 2), należność zasądzoną w punkcie 1 rozłożył na 34 raty miesięczne (pkt 3), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 4), zasądził od powódki na rzecz pozwanej 680,04 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 5) i przyznał od Skarbu Państwa ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi pozwanej 886,96 zł z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo o zapłatę nabytych przez powódkę w drodze cesji, należności z umowy kredytowej z dnia 26 czerwca 2013 roku, było zasadne jedynie w części nieprzedawnionej zważywszy na status konsumenta przysługujący pozwanej. Dalej wskazał, że każda z rat kredytu przedawniała się odrębnie wobec ich odrębnej wymagalności wynikającej z harmonogramu spłaty. Skoro pozew złożono 28 września 2017 roku, to przedawniły się

raty wymagalne przed dniem 28 września 2014 roku. Wobec tego nieprzedawniona część należności wynosiła 3.400,74 złote, od której należne były odsetki na zasadzie art. 481 k.c. Nadto tytułem nieprzedawnionych kosztów monitów, upomnień i opłat dodatkowych Sąd Rejonowy zasądził 88,51 zł.

Odwołując się do normy art. 320 k.p.c. Sąd Rejonowy uznał za zasadne rozłożenie należności na raty przy uwzględnieniu sytuacji pozwanej, to jest jej niewielkich dochodów (700 zł) i wieku (66 lat).

Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do przedawnionej należności głównej oraz odsetek w wysokości 1.543,37 zł, którego sposobu wyliczenia powódka nie przedstawiła.

O kosztach procesu orzekł z powołaniem na art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo wniosła powódka zarzucając naruszenie:

- art. 120 k.c. i 123 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia wymagalności roszczenia i pominięcie, że umowa kredytu choć zakładała ratalną spłatę należności, to należności nią objęte były wymagalne dopiero z upływem okresu kredytowania,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i ich niewłaściwą ocenę oraz błąd w ustaleniach faktycznych uznanych za podstawę wyrokowania.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w oddalonej części.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. wskazać należy, że został on sformułowany ogólnikowo. Stawiając go powódka nie wskazała faktów, które Sąd Rejonowy miałby ustalić wadliwie, a w uzasadnieniu apelacji w ogóle zarzutu tego nie rozwinęła. Tymczasem jak wyjaśnia utrwalone orzecznictwo skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie ich oceny i poczynionych na ich podstawie ustaleń. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką z oceną i ustaleniami sądu niższej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex 52753). Powódka natomiast nie dość, że nie wskazała które konkretnie dowody Sąd Rejonowy ocenił wadliwie i z jakiej przyczyny, to nie wskazała nawet jaki jej zdaniem powinien być prawidłowy stan faktyczny i z których dowodów on miałby wynikać.

Zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. był zatem oczywiście bezzasadny, a poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne były prawidłowe. Sąd Rejonowy nie naruszył reguł oceny materiału dowodowego.

Wobec tego Sąd Okręgowy ustalenia te uznał za własne, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Na etapie postępowania odwoławczego spornym pozostawało jak liczyć termin wymagalności dochodzonego pozwem roszczenia z umowy kredytu, a w konsekwencji, w jakim zakresie uległo ono przedawnieniu.

W tym aspekcie wskazać należy, że termin przedawnienia roszczeń banku wynikających z kredytu bankowego cechuje dość krótki 3 - letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Jest to konsekwencją faktu, że roszczenie dotyczące zwrotu kredytu bankowego wynika z prowadzonej działalności gospodarczej.

Jeżeli zaś chodzi o termin, od którego zaczyna biec przedawnienie, to należy odwołać się do art. 120§1 k.c. stanowiącego, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Orzecznictwo i piśmiennictwo wskazują tu jednolicie, że wymagalność oznacza stan obiektywny, w którym wierzyciel ma prawną

możliwość skutecznego zaspokojenia (zrealizowania) przysługującego mu roszczenia na drodze sądowej. Roszczenie staje się więc wymagalne w ostatnim dniu, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Dzień spełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania jest oznaczony przede wszystkim w czynności prawnej, wzorcu umownym, ustawie, orzeczeniu sądu lub decyzji organu administracyjnego, ale może także wynikać z właściwości zobowiązania (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. M. Frasa i M. Habdas, Lex/el. 2019, Nb 7 do art. 120 i powołane tam dalsze orzeczenia i publikacje).

W zakresie umów kredytowych istotnym jest, że co do zasady zakładają one spłatę należności w ratach wynikających z umowy i harmonogramu. Oznacza to, że z upływem tak określonego terminu płatności każdej raty uzyskuje ona osobno przymiot wymagalności. Dokonanie wypowiedzenia umowy zmienia stan rzeczy w zakresie wymagalności o tyle tylko, że w stan wymagalności stawia także te raty, które nie były jeszcze wymagalne. W szczególności sama możliwość wypowiedzenia umowy, nie czyni zobowiązania wynikającego z zawartej umowy kredytu, bezterminowym. Od początku bowiem jest to co do zasady zobowiązanie terminowe. Złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy jedynie przyspiesza wymagalność rat, które dotychczas nie były jeszcze wymagalne, nie rzutuje jednak na wymagalność rat nieuregulowanych przed wypowiedzeniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 stycznia 2020 roku, I ACa 648/19, Lex 2977539, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23 stycznia 2020 roku, I ACa 836/19, Lex nr 2946532 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 czerwca 2018 roku, I ACa 1374/17, Lex nr 2571387).

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował te założenia, skutkiem czego musiało być uznanie za przedawnione rat wymagalnych wcześniej niż 3 lata przed złożeniem pozwu, czyli przed 28 września 2014 roku, wobec wystąpienia z powództwem w dniu 28 września 2017 roku. Musiało to skutkować oddaleniem żądania za ten okres.

Zasadnym było także oddalenie powództwa co do kwoty skapitalizowanych odsetek w wysokości 1.543,37 zł, a to wobec niewykazania przez powódkę, stosownie do wymogów art. 6 k.c. i 232 k.p.c., sposobu ich wyliczenia pomimo odrębnego zobowiązania sądu. Co do zasadności takiego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego powódka nie złożyła zresztą żadnych zarzutów w apelacji i także na etapie postępowania odwoławczego nie wyjaśniła podstaw wyliczenia tej należności, w tym w okresie nieprzedawnionym.

Nie kwestionowane było nadto i uzasadnione w świetle regulacji art. 320 k.p.c. rozstrzygnięcie rozkładające na raty zasądzoną od pozwanej należność.

W konsekwencji apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę, jako stronę przegrywającą, przy uwzględnieniu, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 2.066,42 zł. Zasądzona od powódki należność obejmowała opłatę za czynności pełnomocnika z urzędu pozwanej odpowiednią do wartości przedmiotu zaskarżenia i nakładu pracy pełnomocnika, powiększoną o podatek Vat, na podstawie §8 pkt 3 w zw. z §4 ust 1 i §4 ust 3 oraz §16 ust 1 pkt 1, przy uwzględnieniu §6 rozporządzenia. Sąd Okręgowy miał tu na względzie nadal aktualny pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2015 roku, III CZP 90/15, OSNC 2017/1/3 zgodnie z którym, niezależnie od wyniku postępowania wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu podlega powiększeniu o podatek Vat. Nie może być bowiem stawiany w gorszej sytuacji ten pełnomocnik procesowego z urzędu, który reprezentował stronę wygrywającą proces, aniżeli ten, który reprezentował stronę, która proces przegrała.

SSO Marcin Rak